

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. w sylk. 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzna 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek 23 lutego.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Romany P. Jutro: Ma-
teja Ap. — Gr.-kat.: Dziś: 10. Charlampya. Jutro: 11. Wła-
sya Mucz. — Słowiański: Dziś: Przedziśława. Jutro: Bo-
gusza.

Wschód słońca 7:00, zachód 5:29.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
5:35, 2:50*, 6:35, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do
Podwołuczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec
5:15, 9:20 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 5:50; do Stry-
ja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora:
9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30;
11:15 do Bełzca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką,
nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1).
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8—1 i od 4—7.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa 1. 17) zamknię-
ta do kwietnia bież. roku. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,
w święta od 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8—1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich
(Trzebiego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ru-
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wto-
rki, środy, piątki, soboty 9—12 3—6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wie-
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane) w tym tygodniu do widzenia: Podróż
do Włoch południowych. — Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne:
Prof. dr. Zakrzewski: „Akustyka”. (Długosza 8) o 7 w.

Towarzystwo prawnicze: Dr. A. Doliński:
„O prawnym stanowisku agentów asekuracyjnych według
projektu rządowego” o 6:30.

Eleuterya: P. Gedeon Gedroyc: „Jak szerzą
abstynencję wśród ludu i młodzieży w Skandynawii” o 6 w.
Wlec ogólno-akademicki w sali „Gwiazdy” o
godz. pół do 8 w.

Posiedzenia. Rada miejska o 6 w.

Teatr miejski. Dziś „Samson i Dalila”, opera w 4
odłonach Saint-Saensa; jutro: „Wujaszek Jan” Ant. Cze-
chowa.

Rada miejska.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miej-
skiej przedstawił r. dr. Lisiewicz, referent generalny
komisji budżetowej, w ogólnych zarysach budżet na
r. 1906. Onegdaj podaliśmy w krótkości rzut oka na
preliminarz budżetu, pozostaje jeszcze do streszczenia
rozwoj gospodarstwa miejskiego w r. 1905 i ogólny
pogląd na budżet i zadania miasta.

Co do rozwoju gospodarstwa miejskiego, to zwy-
czajem przyjętym od lat kilku, podała komisja budżeto-
wa przedłożone jej sprawozdania o postępach dokon-
anych w roku ubiegłym na różnych polach gospodarstwa
miejskiego.

Siłą faktów wysunęły się tu na pierwsze miejsce
zakłady przemysłowe miejskie, w które inwestowano
przeszło 12 milionów koron kapitału, a w których do-
chody ogólne roczne przekroczyły już cyfrę 3 milionów
koron.

**Zakłady elektryczne król. stoł. miasta
Lwowa.**

A. Kolej:

Preliminarz oparto na rezultatach r. 1905, wobec
jednak niezwykle podniesienia się dochodów w tym
roku, tylko rozchody uznano za miarodawcze, natomiast
w dochodach nietylko nie uwzględniono przewidywane-
go wzrostu, lecz nawet je zredukowano, kierując się
pod tym względem jak najdalej idącą ostrożnością.

Za sprzedane bilety i abonament uzyskano w ro-
ku 1904 kor. 654.618, w r. 1905 kor. 754.792, a na
r. 1906 preliminarz się k. 730.000.

Porównawcze zestawienie preliminarza roku ubie-
głego i obecnego przedstawia się jak następuje: w do-
chodach na r. 1905 k. 693.550, na r. 1906 k. 753.000,
w rozchodach na r. 1905 k. 526.780, na r. 1906
k. 613.629.

Statystyka miejskiej kolei elektrycznej za r. 1905:
W styczniu przewieziono osób 571.515, w lutym 538.107,
w marcu 607.126, w kwietniu 645.829, w maju 747.534,
w czerwcu 778.870, w lipcu 719.203, w sierpniu 634.181,

we wrześniu 697.230, w październiku 729.166, w listo-
padzie 728.088, w grudniu 753.107, razem 8.149.956.

W bezpośrednim porównaniu z rokiem poprz-
ednim (1904) wzrost w r. 1905 wykazuje skok nadzw-
yczajny; dochody w tym roku wzrosły o 100.164.06 k.
Biletów I. kl. 4 sek. po 24 hal. sprzedano w r. 1905
37.099, I. kl. 3 sek. po 20 hal. 199.384, I. kl. 2 sek.
po 16 hal. 1.131.287, I. kl. 1 sek. po 8 hal. 1.901.281,
razem biletów I. kl. 3.269.050.

Biletów II. kl. 4 sek. po 18 hal. 59.111, II. kl.
3 sek. po 15 hal. 188.986, II. kl. 2 sek. po 12 hal.
1.350.654, II. kl. 1 sek. po 6 hal. 1.871.213, razem
biletów II. kl. 3.469.964. Razem przewieziono osób
6.739.015.

Ujechano wozokilometrów w r. 1905 1.328.940.6.
Dziennie wozów w ruchu 26.⁹⁹. Dochód ze sprzedaży
biletów k. 695.228.10.

Dochód z abonamentu: 1. Bilety kolejowe (ceny
zniżone) k. 4.898.—. 2. Bilety szkolne (ceny zniżone)
k. 7.686.—. 3. Bilety dla urzędników i funk. gminy
(ceny zniżone) k. 4.120.—. 4. Bilety miesięczne (ceny
zwykłe) k. 43.350.²⁰. Razem z abonamentu k. 59.554.²⁰.
Cały dochód wyniósł k. 754.782.³⁰, co czyni za rok
1905 więcej k. 100.164.⁰⁶, niż w r. 1904.

Statystyka dochodu z linii poszczególnych: Linia
główna Dworzec—Łyczaków k. 556.692.²², linia boczna
ul. Hetmańska—Stryjskie k. 132.305.⁰⁸, linia boczna
Cmentarz k. 6.229.⁹⁰.

Przeciętna dziennej frekwencji osób 22.340, czyli
w r. 1905 dziennie więcej osób 3.816, niż w r. 1904.

**B. Zakład elektrycznego oświetle-
nia:**

Małym stosunkowo kapitałem zakładowym (600
tysięcy koron) i w celach ubocznych, bo głównie dla
oświetlenia teatru, utworzony zakład elektrycznego oświe-
tlenia rozwinął się nadspodziewanie.

Urządzony na 6.000 jednocześnie używanych
lampek, osiągnął w ubiegłym roku liczbę załączonych
24.320 i 96 motorów dla celów przemysłowych. Do-
chody zakładu oświetlenia nietylko odpowiadały ocze-
kiwaniu, ale już w r. 1904 przekroczyły pierwotny ra-
chunek rentowności o 25.000 k.

Preliminarz na rok 1906 wykazuje w porównaniu
z preliminarzem poprzedniego roku w dochodach na-
stępujące cyfry:

Preliminowano: W dochodach 1905 koron
219.488, 1906 kor. 231.100. W rozchodach 1905 kor.
165.475, 1906 kor. 176.832.

Wodociągi miejskie.

Odnosnie do sprawozdania budżetowego zeszło-
rocznego wykazuje się, które z zamierzonych inwest-
cyj zostały wykonane w r. 1905.

Na potoku kozickim w Domażyrze wybudowano
most żelazno-betonowy systemu Hennebique, na moście
tym ułożono rury i połączono je z istniejącym już głów-
nym rurociągiem, doprowadzającym wodę z Woli Do-
brostańskiej do Lwowa.

Budowę trzeciej maszyny pompowej na stacyi
pomp górnej sfery (we Lwowie wzgórze sichowskie) wy-
konała krajowa firma L. Zieleniewski z Krakowa. Ma-
szyna ta może pompować wodę w ilości takiej, jak ra-
zem obydwie dawniej istniejące.

Oświetlenie elektryczne hali maszyn, kotłowni, stu-
dni zbiorczej w Woli Dobrostańskiej wykonała częścio-
wo firma Sokolnicki & Wiśniewski we Lwowie, częścią
zaś we własnym zarządzie miejski zakład wodociągowy.
Również we własnym zarządzie zmontowano maszyny
robocze dla warsztatu w Woli Dobrostańskiej, porusza-
ne motorem elektrycznym.

Dom dla strażnika ciągu doprowadzającego w ja-
melnie oddano do użytku, zaczęto i ukończono budowy
takich domów w Rzęśnie ruskiej i w Wielkopolu, po-
trzebne do tego gruntu nabyto w drodze kupna.

W wykonaniu otrzymanego polecenia sporządził
m. Zakład wodociągowy w roku 1905 wstępny projekt na
budowę wodociągu dla Pasiek. Sprawa ta ma być wkrót-
ce podana pod rozwagę Rady miejskiej.

Rozszerzenie sieci wodociągowej:

1. Ciągi uliczne i ciąg doprowadzający z końcem
roku 1904 było ułożonych 134.844 mtr., w ciągu roku
1905 ułożono 3.586 mtr., ogółem z końcem r. 1905
138.430 mtr.

2. Hydranty ogniowe: z końcem roku 1904 było
zbudowanych 839, przyrost w 1905 roku 36, ogółem
z końcem 1905 r. 875.

3. Studnie wentylowe: z końcem r. 1904 istniało
92, w ciągu roku 1905 ustawiono 5, ogółem z końcem
1905 roku 97,

4. Połączenia z domami: z końcem r. 1904 było
wykonanych 3.755, w ciągu roku 1905 wykonano 248,
ogółem z końcem 1905 r. 4.003.

5. Sumaryczna długość połączeń z domami z koń-
r. 1904 wynosiła 50.351 mtr., przyrost z końcem 1905
r. 3.325 mtr., ogółem z końcem 1905 r. 53.776 mtr.

6. Instalacje domowe: z końcem r. 1904 istniało
3.536, w ciągu roku 1905 przybyło 137, ogółem z koń-
cem 1905 r. 3.673.

7. Wodomierze: z końcem 1904 r. 505, z końcem
1905 r. 549.

8. Wysokość ogólnego przepisu z tyt. opłat wo-
domierzowych (IV. kwartał 1905 obliczono z przecięcia
pierwszych 3 kwartałów): w 1904 r. 192.258 koron,
w 1905 r. 204.592.

Całkowita konsumpcja wody wynosiła w ostatnich
latach ilości, które podaje się poniżej, a mianowicie:
w 1903 r. 3.435.688 m³, w 1904 roku 3.501.597 m³,
w 1905 r. 4.255.087 m³.

W roku 1904 doprowadzono zatem o 65.908 m³
wody więcej do Lwowa, niż w roku 1903, natomiast
różnica między rokiem 1902 a 1905 wynosi in plus
753.491 m³ czyli przeszło siedm i pół miliona hektoli-
trów. Ten nadspodziewany wzrost w konsumpcji wody
wynika w przeważnej części nie z używania wody na
cele publiczne i gospodarki domowej, lecz z powodu
prostego marnowania.

Badań chemicznego składu wody dokonywał pe-
ryodycznie chemik miejski dr. Wąsowicz, a pod wzglę-
dem bakteriologicznym instytut profesora dr. Obrzuta.
Tak chemiczne, jak też bakteriologiczne badania wody
wodociągowej dały w każdym poszczególnym wypadku
bardzo dobre rezultaty, świadczące o zdrowotności wody.

Gazownia miejska.

Gazownia wykazuje stały i ciągły wzrost konsum-
cji gazu. W r. 1905 oddano ogółem około 3.933.000
m³ gazu, a w okresie ośmioletnim — od czasu objęcia
w zarząd miejski — wyrób wzrósł o 98 proc.

Na rok 1906 preliminarz się w dochodach kor.
1.033.540, w rozchodach kor. 870.906, pozostaje nad-
wyżka kor. 162.534.

Cyfry porównawcze: Przychody brutto gazowni:
w r. 1904 rzeczywiste kor. 943.092, w r. 1905 preli-
minowane kor. 986.210, w r. 1906 preliminarzowane
kor. 1.033.540.

Po strąceniu kosztów amortyzacji i oprocentowa-
nia w kwocie kor. 27.500 na podstawie zamknięcia ra-
chunkowego, pozostaje czysty zysk: za rok 1902
kor. 87.351, za r. 1903 kor. 106.233, za r. 1904
kor. 140.920.

Wyrób gazu: w r. 1904 3.587.090, w r. 1905
3.933.000 m³.

Ilość płomieni publicznych: w r. 1904 1906,
w r. 1905 1964.

Ilość płomieni prywatnych: w r. 1904 27.161,
w r. 1905 29.156.

Długość rurociągów: w r. 1904 80.029, w r.
1905 85.270.

Rzeźnia miejska.

W r. 1905 zabito w rzeźni miejskiej: bydła gru-
bego 16.740 sztuk, jałownika 18.105, cieląt 40.836,
baranów, owiec 541, świń 44.650, warchlaków 39 sztuk.
Razem 120.911 sztuk czyli o 7.126 sztuk mniej jak
w r. 1904.

Tak gwałtowne i poważne obniżenie się wyboju
zwierząt w r. 1905, zauważano także i w innych rze-
źniach monarchii, tłumaczy tylko brak bydła, wskutek
poprzedniego braku paszy.

W dziale dóbr miejskich

podniesiono cenniki drzewa i uzyskano stałą pod-
wyżkę w dochodach, której wpływ widoczny już jest
w budżecie.

Splacono zupełnie pierwotny udział gminy w kwo-
cie 40.000 kor. w kosztach budowy drogi do Brzuchow-
wic, podjętej za staraniem miasta dla dobra i wygody
mieszkańców Lwowa, szukających w lecie łatwego schro-
niska i przyjemnej a blizkiej wycieczki dla odpoczynku.
Rozpoczęto robotę około założenia parku w części
lasu brzuchowickiego wydzielonej dla publiczności.

Z innych ważniejszych spraw, poruszonych lub wy-
konanych w r. 1905 wypada nadmienić następujące: W r.
1905: a) wniesiono petycję do rządu o wydanie sub-
wencji na cele asanacyjne miasta; b) żalono się na
ucisk podatkowy i wniesiono petycję o rewizję ustawy
o podatku domowo-czynszowym; c) w sprawie teatru
wywalczone uwolnienie gminy od podatku zarobkowego,
wymierzonego rocznie w kwocie 5713 kor. na podsta-

wie działu II ustawy z 25 października 1896; d) wniesiono petycję ponowną do Sejmu o podwyższenie subwencji na budowę teatru do jednej trzeciej części rzeczywistych kosztów budowy (otrzymaliśmy 600.000 k., prosba dodatkowa o 325.000 k.); e) wniesiono ponowną petycję do Sejmu o subwencji do kosztów budowy i utrzymania Muzeum przem. miejskiego; f) sfinalizowano zabiegi gminy około budowy kolei Lwów—Podhajce — postulaty gmin zostały uwzględnione — budowa rozpocznie się z wiosną b. r.; g) nawiązano rokowania z wojskowością o nabycie kilku budynków eraryalnych ważnych dla rozwoju miasta; h) przedstawiono wnioski w sprawie lepszego sfrukturyzowania realności t. zw. Bourlardów, zapisanej na rzecz Zakładu św. Łazarza; i) przeprowadzono przedwstępne rokowania w sprawie przebudowy gmachu Kraj. Dyr. Skarbu i przeniesienia szkoły przemysłowej na Żelazną Wodę.

Ruch w dziale gospodarczym przedstawia się następująco: wydano konsensusy na parcelację i otwarcie kilku nowych ulic;

z powodu niezwykłego wzrostu konsumpcji gazu, która w r. 1904 doszła do 3,500.000 m³, gdy obecnie urządzenia fabryczne gazowni miejs. okazały się niewystarczające, postanowiła Rada miejska rozszerzyć gazownię miejską a to tak urządzenia fabryczne, jakoteż sieć rurociągową kosztem 1,000.000 k. Tak rozszerzona gazownia miejska wystarczy do produkcji 6,000.000 m³ gazu rocznie. Roboty około rozszerzenia gazowni są w toku.

Postanowiono wybudować nową remizę dla miejskiej kolei elektrycznej kosztem 85.112 kor. Budowa remizy jest na wykończeniu.

Przedłożono komisji elektrycznej projekt rozszerzenia miejskiego zakładu elektrycznego dla oświetlenia.

Przedłożono Radzie miejskiej program co do urządzenia ulic, bruków i chodników na przeciąg lat 10.

Wydano regulamin dla stróżów, tudzież przepisy dotyczące się utrzymania porządku i czystości na ulicach, placach i plantacjach tudzież wewnątrz domów w mieście Lwowie.

Przedłożono wnioski co do ustanowienia programu przebudowy ratusza.

W przychylnem załatwieniu prośby konsorcjum, składającego się z pp.: Lewińskiego, Franca, Paszkudzkiego i Zacharyewicza, postanowiła Rada miejska wybudować nową linię miejskiej kolei elektrycznej od istniejącej linii w ulicy Leona Sapiehy aż do przystanku kolei czerniowieckiej „Kulparków“.

Roboty miejskie własne w roku 1905 przedstawiają się następnie: Wykonano w roku 1905: 1. Budynki miejskie: 1. Wikańkę przy gr. kat. kościele św. Mikołaja. 2. Piekarnię i łazienkę w Zakładzie Br. Alberta. 3. Rozszerzenie budynku wagowego na targowicy zboża i siana. 4. Ustawiono pawilon dezynfekcyjny w miejskim dworcu budowniczym. 5. Remiza w centrali elektrycznej (niedokończona). 6. Fabryka gazu z oczyszczalnią i szopą na węgiel (w budowie). 7. Budowa szkoły im. Sienkiewicza rozpoczęta. II. Kanały publiczne: 1. Kanał w ulicy Kościuszki. 2. Kanał w nowo otwartej ulicy między ulicą Pańską, a Klonowicza. 3. Kanał w nowo otwartej ulicy między ulicą Sadownicką i 29 Listopada. 4. Kanał w nowo otwartej ulicy między ulicą Łyczakowską a Piekarską. 5. Zasklepienie części Potoku „Żelazna Woda“ obok koszar Obrony krajowej i wyposażenie w dalszej części dawniej zasklepionego potoku (z pożyczki rządowej). 6. Część kanału publicznego w ulicy Sadownickiej do szkoły im. Sienkiewicza.

Ruch budowlany w r. 1905: Wydano konsensusów na domy parterowe 53, na domy I-piętrowe 34, na domy II-piętrowe 109, na domy III-piętrowe 13, na domy gospodarcze 30, na kaplicę 1, razem 240.

Konsensusy na rekonstrukcję domów parterowych 16, domów I-piętrowych 9, domów II-piętrowych 12, na kościół 1, razem 38.

Na zakończenie tego sprawozdania wypada nadmienić, że w dziale administracji ogólnej miasta przeprowadzono już całkowicie organizację nowego etatu Izby obrachunkowej i kasy miejskiej i uregulowano pobyty dyetaryuszów.

W toku jest sprawa polepszenia bytu urzędników miejskich i sprawa całej reformy organizacji administracyjnej, a w pierwszym rzędzie reforma urzędu budowniczego miejskiego. W tej ostatniej sprawie wnioski już wkrótce wejdą na porządek dzienny.

W dyskusji budżetowej pierwszy zabrał głos dr. Battaglia, zaznaczając imieniem swoich kolegów, że godzi się z kierunkiem administracyjnym referenta. Musi jednak zabrać głos w niektórych sprawach. Chodzi mu w pierwszym rzędzie o asanację miasta, która powinna być grubymi literami wypisana na ścianie sali Rady, aby ją radni zawsze mieli na oku. W tym celu należy wybudować drugi ciąg i zaprowadzić wodomierze dla zapobieżenia marnowaniu wody. Druga kwestja w asanacji miasta bardzo ważna — uwolnienie miasta od kurzu gruzliczego, kwestja bruków i chodników. I na to jak i na wodociągi bardzo łatwo może znaleźć się pokrycie. Sprawę tę traktowano dotychczas z karygodnem niedbalstwem. Tu należy również sprawa kanałów. Pieniądzy na to można uzyskać z kolei elektrycznych a do cyfr przedstawionych przez dyr. Tomickiego mowca na podstawie dotychczasowych wyników ma zupełne zaufanie. Na ten cel będzie można użyć także w przyszłości podatku od piwa — co da 200.000 kor. Trzecia kwestja to targi, z którymi tak dalej iść nie może. W dalszym ciągu zastanawiał się mowca nad polityką ekonomiczną miasta. Wprawdzie podnoszono, że miasto zanadto zadłużyło się, długi te jednak tylko ludziom o ciasnych poglądach mogą wydawać się straszne.

Bogdajby takie długi, obracane na inwestycje, na kamieniu się rodziły — mówił dr. Battaglia — pożyczki te obrócono na zakłady, które świetnie rentują się i dają zupełną gwarancję amortyzacji.

Co do budowy szkół — możnaby znaleźć w parcelacji gruntów miejskich — obróconych na kolonizację. Omawiając sprawę przedsiębiorstw gminy, podniósł mowca niewłaściwość naruszania rezerw tych przedsiębiorstw — czemu mowca stanowczo jest przeciwny.

W dalszym ciągu przemawiając, jak się wyraził — „pro domo sua“ poruszył dr. Battaglia — przedstawione niedys przez siebie wnioski w sprawie popierania przemysłu krajowego. Dziś w praktyce gmina wnioski te tak wykonała, że dwa wozy sanitarne dała obcej firmie (o czym pierwszy w swoim czasie donieśliśmy). To samo uczyniła z asfaltowaniem ul. Jagiellońskiej.

Na zakończenie podniósł mowca, że praca inwestycyjna gminna wymaga jednolitego działania. Jednak to jednolite działanie natrafia na trudności ze strony silniejszej prawicy Rady, która majoryzuje drugą połowę tej Rady, niemniej chętną do pracy. Postępując w ten sposób, działa na swą szkodę, bo stwarza sobie niepotrzebnie wrogów, a także na szkodę miasta, wprowadzając do Rady rozdziewek i pewne rozdrażnienie (oklaski).

R. dr. Maryański zaznaczył, że musi zapastrywać się na budżet chłodniej, niż szanowny referent. Trzeba być bardzo ostrożnym i baczyć czy na te olbrzymie wydatki znajdzie się pokrycie. Musimy — ciągnął mowca dalej — przeprowadzić nasz obrachunek z rzędem i krajem, aby wiedzieć, na jakich podstawach stoimy.

W kwestji asanacji miasta należy przyznać, że tu rząd powinien także coś robić. Rząd dał wprawdzie na ten cel milion pod wpływem strzałów ulicznych, ale zaraz kazał załatwić swą kwestję socjalną — kazał zaraz przystąpić do roboty dla zajęcia bezrobotnych robotników bez względu na to, że miasto nie miało jeszcze wygotowanych planów.

W kwestji wodociągowej, to ustawa jest tego rodzaju, że wszystkie ciężary spycha na placących czynsze, a wszystkie gmachy rządowe są wolne od tych opłat. Jak nam rząd sprzyja — widać z reformy akcyzy. Kiedy miasto przedłożyło rządowi projekt reformy akcyzy, chcąc stracić 80.000 kor., aby rząd stracił 160.000 kor., rząd zażądał posunięcia linii akcyzowej, co naraziło miasto na straszne ofiary.

Ku zadowoleniu Rady podniósł mowca kwestję teatralną.

Teatrem miał się zajmować kraj, a miasto miało wybudować gmach. Tymczasem obecnie kraj cały ciężar zepchnął na barki miasta. Podobnie dzieje się z Muzeum przemysłowem. Wydatki są wielkie, a pomoc kraju minimalna. Nic również nie czyni kraj z uregulowaniem Pełtwi, przez co chroma kanalizacja naszego miasta. Tak samo ma się z kwestją kolei Lwów—Podhajce. Na tę kolej kraj obiecał dać bardzo mało, podczas gdy na inne sypie krocie. A miasto ma prawo upomnieć się, bo opłaca 1/6 część budżetu krajowego — ma prawo do pewnych postulatów.

Na zakończenie podniósł mowca, że miasto powinno interesować się równomiernie wszystkimi przedmieściami. A tak nie jest. Jedne faworyzuje się, a drugie przyprowadza się do systematycznego upadku. Dba się np. o Stryjskie i Bajki (głosy: „to nie są bajki, ale prawda“) z uszczerbkiem innych dzielnic. „Bajkarze“ chcą tramwaju, już magistrat okazuje gotowość — topimy się w śródmieściu w wodzie — przed katedrą i teatrem woda — a Stryjskie ma kanały. Należałoby na wszystkich przedmieściach zaprowadzić tramwaj elektryczny, nie wyłączając Zielonego, dzielnicy bardzo zaniedbanej.

Również powinno miasto zerwać raz z polityką wynajmowania lokali na szkołę, bo o wiele taniej kosztowałoby wybudowanie własnych gmachów.

W końcu mowca wyraził podziękowanie r. dr. Lisiewiczowi za sumienne opracowanie referatu.

Na tem przerwano posiedzenie do jutra.

Do głosu zapisani rr. dr. Pisek, Inatowicz, Śliwiński, Hudec i Makusch.

Sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego.

W sprawie dzierżawy teatru odbyło się wczoraj przedpołudniem posiedzenie magistratu, na którym rozpatrywano warunki jednego z trzech oferentów na teatr. Przewodniczył prezydent Michalski; obecni wiceprezydent Rutowski i radcy magistratu: Lukas, Hobgarski, Ostrowski, Fiszer, Cetwiński, Bachowski, Strzelbicki, Nowakowski, Bańkowski. Jako delegat Rady miejskiej i komisji teatralnej dr. Dziwiński.

Na posiedzeniu uchwalono jednogłośnie wniosek, aby dzierżawę teatru na najbliższe sześć lat oddać p. Ludwikowi Hellerowi.

Wniosek magistratu przejdzie na pełne posiedzenie Rady w najbliższym czasie.

Reforma wyborcza.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że projekt reformy wyborczej określa liczbę mandatów na 455; Galicya otrzymuje 88, Śląsk 13, z których 3 polskie.

Termin osiadłości oznaczono jednoroczny. Oprócz tego projekt zawiera ostre postanowienia karne za terror wyborczy i rozbijanie zgromadzeń wyborczych.

Rząd złoży oświadczenie, iż bierze w swoje ręce sprawę reformy regulaminu Izby i dołoży wszelkich starań do jej przeprowadzenia.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Komisarz królewski Rudnay objął urządowanie. Urzędnicy komitatu uchwalili, aby ci, którzy mają prawo do emerytury, podali się do dymisji, ci, którzy tego prawa nie mają, pozostaną na stanowiskach.

Budapeszt. (TBK.) Komisarz królewski Rudnay wydał do magistratu rozporządzenie z wezwaniem do wydania złożonych tam dobrowolnie podatków państwowych do 48 godzin. Magistrat zebrał się na posiedzenie i uchwalił polecenie to wykonać.

Na sobotę popołudniu zwołał Rudnay nadzwyczajną kongregację municypium.

Budapeszt. (Tel. wł.) Cesarz przyjął dymisy sekretarza stanu min. finansów Popowicsa.

Szegard. (Węg. B. koresp.) Z powodu zamianowania komisarza królewskiego, przyszło tu do demonstracji. W biurach policji wybito kilka szyb.

Budapeszt. (Tel. wł.) Opozycja rozpoczyna w najbliższych dniach agitację przeciw absolutystycznemu rządowi; w sobotę zamierza opublikować manifest do narodu; w niedzielę posłowie złożą przed wyborcami sprawozdania poselskie.

Z Rosji i Zaboru.

Dymisja hr. Wittego?

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Chronicle“ donosi, że car Mikołaj II przyjął dymisy prezesa ministrów hr. Wittego, dziennik ten przecież nie wymienia, kto zostanie następcą hr. Wittego na stanowisku prezesa ministrów.

Nowy bunt we Władywostoku.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local Anzeiger“ donosi, że według wiadomości, jakie nadchodzą z Władywostoku, wybuchł tam nowy bunt pomiędzy wojskami rosyjskimi. Ten bunt jest o wiele niebezpieczniejszy aniżeli wszystkie bunt poprzednie. Kilka tysięcy rezerwistów zaczęło się buntować, a przyłączyło się do nich 1000 żołnierzy pozostających w czynnej służbie. Buntownicy zdobyli kilka fortów i obwarowali te punkty strategiczne. Generałowie robili wysiłki, ażeby bunt zgnieść z bronią w ręku, lecz do tej pory te usiłowania ich nie wydały rezultatu. Buntownicy stawiają opór z wielką zaciętością i odnieśli nawet szereg zwycięstw nad wojskiem rządowem.

Represye w prowincjach bałtyckich.

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą tu z Libawy, że okrucieństwa wojsk rosyjskich w prowincjach nadbałtyckich doprowadziły do krwawego wybuchu powstania wśród Łotyszów.

Ryga. (Tel. wł.) „Rizskija Wied.“ donoszą, że wysłany w te okolice oddział egzekucyjny, rozstrzelał bez sądu 7 osób, w tej liczbie dwie z lekko. Oczwiczono różgami mnóstwo obywateli, między niemi dwie kobiety. Wojska spaliły dom ludowy i 2 wioski.

Konsul niemiecki w Mitawie zażądał od skarbu rosyjskiego wynagrodzenia dla poddanych niemieckich, którzy podczas tłumienia rozruchów przez wojsko ucierpieli osobiście lub postradali mienie. Dla jednego z nich fryzjera, któremu skaleczono rękę, czyniąc go niezdolnym do dalszej pracy, konsul żąda 10.000 rubli wynagrodzenia.

Ryga. (Pet. Ag. tel.) Wojsko uwięziło onegdaj w pobliżu miejscowości Ikküll (niedaleko Rygi) trzech uzbrojonych powstańców. Postawiono ich przed sąd wojenny, który rozpoznał w nich przywódców band. Po wydaniu wyroku stracono ich.

Zamachy.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem na ulicy Krochmalnej wystrzałami z rewolwerów raniono śmiertelnie przechodzącego w ubraniu cywilnem kapelmistrza 2-go pułku kozaków Adama Rubinsteina. Kula trafiła w głowę i strzasknęła czaszkę, tak, że mózg wyszedł na wierzch. Gdy nadjechało pogotowie Rubinstein już dogorywał. Jak się wyjaśniło Adam Rubinstein był wychowawcą konserwatorium muzycznego w Pradze, skąd powrócił przed kilku dniami. Nikomu nic złego nie zrobił, z nikim zatargu nie miał. Zabójstwo to więc jest zapewne jedną z tych strasznych pomyłek, których dopuszcza się zaślepiony terror.

Częstochowa. (Tel. wł.). Wczoraj do idącego ulicą przemysłowca Stanisława Wajnberga, właściciela fabryki celulozowej, kilkakrotnie strzelano z rewolweru. Jeden strzał trafił p. W. w szyję i kula silnie go zraniła. Zamachu dokonali jacyś ludzie według pogłoszek należący do partji skrajnych.

Aresztowania.

Warszawa. (Tel. wł.) W jednym z domów przy ulicy Wielkiej policja aresztowała przybyłych na zebranie 17 osób z różnych zawodów. „Warsz. Dn.“ zaznacza, iż w liczbie aresztowanych było kilku ludzi, należących do organizacji bojowej.

Aresztowanych przed kilku tygodniami w kawiarni przy ul. Gęsiej i wypuszczonych następnie zaczęto na nowo aresztować. W niedzielę wieczorem zabrano z mieszkani 11 osób, w poniedziałek zaś 6.

Warszawa. (Tel. wł.) W Piotrkowie aresztowany został wczoraj we własnym mieszkaniu adwokat przysięgły Władysław Sierżpuński.

W Zgierzu aresztowano ks. wikaryusza Pagowskiego i wywieziono niewiadomo dokąd.

Z Lublina donoszą: Ze szpitala Szarytek pod eskortą żołnierzy i policji odstawiono do więzienia Józefa Czaplickiego i Wiktora Kijaka, którzy zostali po-

ranieni podczas wybuchu bomby na przedmieściu Bronowice w grudniu z. r.

Wyrok w sprawie „Głosu“.

Warszawa. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym zapadł dziś wyrok w sprawie prasowej redaktora „Głosu“ p. Dawida, oskarżonego o wydrukowanie artykułu p. Goldringa p. t. „Prowokacja“, wymierzonego przeciw policyi warszawskiej. Autor artykułu Goldring - Powojczyk skazany został na 50 rubli kary lub 10 dni aresztu. Wydawcę p. Kimpla uwolniono, a sprawę p. Dawida wyłączono z powodu, że oskarżony wyjechał.

Kolej syberyjska.

Petersburg. (Pet. Ag.) Na kolei syberyjskiej obecnie kursuje dziennie 6 par pociągów, z których 4 przeznaczone są dla przewozu wojska z dalekiego Wschodu. Po naprawieniu uszkodzonych lokomotyw i nadejściu nowych będzie kursowało dziennie 14 par pociągów, z tego 6 dla przewozu wojska. Ruch na kolei transbajkalskiej będzie urządzony w ten sam sposób. Z 900.000 żołnierzy, które należało przewieźć, przewieziono do 14 stycznia 400.000. Przewóz wojska mniej więcej z początkiem czerwca będzie ukończony.

Jubileusz.

Warszawa. (Tel. wł.) W celu uczczenia jubileuszu 40 letniej działalności pisarskiej Elizy Orzeszkowej zawiązał się tymczasowy komitet, do którego weszli pp. Marya Konopnicka, Ignacy Baliński, Edmund Bogdanowicz, dr. Henryk Dobrzycki, Aleksander Głowacki (Prus), Jan Gadomski, Stanisław Kempner, Stanisław Krzemieński, Józef Kotarbiński, Leopold Meyet, Kazimierz Natanson, dr. Henryk Nusbaum, Konrad Olchowicz, inż. E. Sokal, Julian Adolf Świącicki, dr. Józef Wolff i Henryk Wohl. Komitet tymczasowy wejść ma w porozumienie z tworzącym się przy redakcji tygodnika „Kobieta“ komitetem kobiecym i rozszerzywszy swój skład do liczby 80 przedstawicieli różnych sfer społeczeństwa, w połowie mężczyzn, w połowie kobiet, obmyślić formę obchodu jubileuszu.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec częstych napadów na sklepy monopolowe, wyszło rozporządzenie zamykania tych sklepów z nastaniem zmroku. Rząd zamierza zwinąć zupełnie sklepy monopolowe, a w przyszłości sprzedaż powierzać przedsiębiorcom prywatnym.

W Warszawie powstać ma kapitałami bankierów berlińskich i petersburskich nowy bank z wielkim kapitałem zakładowym.

Odesa. (Tel. wł.) Dozwolone zostały zebrania wyborcze bez udziału policyi.

Aresztowano 5 anarchistów z grupy „Czarnego kruka“.

Petersburg. (Tel. wł.) Partya konstytucyjno-demokratyczna postanowiła prosić Bebla o wygłoszenie referatów w sprawach agrarnych.

Kuropatkin zaprzecza wiadomości, jakoby posiadał depozyt dwóch milionów rubli w banku rosyjskim.

Konferencja w Algesiras.

Algesiras. (TBK.) Agencja Hawasa donosi, że wskutek spokojnego tonu prasy niemieckiej są widoki porozumienia. Dotąd jednak delegaci niemieccy nie poczynili żadnych ustępstw.

Walka z kościołem we Francji.

Paryż. (TBK.) Z Rzymu donoszą, iż papież dlatego tak ostro wystąpił przeciw ustawie francuskiej o rozdziale Kościoła od państwa, że celem jej jest wywołanie schizmy w kościele katolickim.

Paryż. (TBK.) W Calais z powodu wyjazdu SS. Sacré-Coeur przyszło do demonstracji, podczas której aresztowano jednego księdza.

Paryż. (TBK.) Policya w Lille skonfiskowała kilka odezw, wzywających katolików do rozruchów.

Paryż. (TBK.) Z Nancy donoszą, że tamtejszy biskup Tirinar zgłosi swą kandydaturę do Izby deputowanych. Teraźniejszy deputowany z tego okręgu, nacjonalista, złoży swój mandat, aby umożliwić zdobycie go Tirinarowi, znanemu z energii, który na podstawie nowej ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, uzyskał teraz bierne prawo wyborcze.

Nantes. (TBK.) Z okazji spisowania inwentarza kościelnego przyszło tu do demonstracji tłumu wiernych na placu przed katedrą i przed prefekturą. Policya tłum rozproszyła. Kilkakrotnie przyszło do starć. 30 osób aresztowano.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ donosi: Cesarz zamianował nadzwyczajnymi profesorami uniwersytetu krakowskiego docentów pryw. dr. Adama Bochenka i dr. Emila Godlewskiego.

Cesarz zamianował profesora V. gimnazjum we Lwowie dra Michała Jezienickiego dyrektorem gimn. polskiego w Stanisławowie.

Eksportacja zwłok śp. dr. Górskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 3 po południu odbyła się eksportacja zwłok posła śp. Piotra Górskiego z t. zw. kościoła szkockiego we Wiedniu na dworzec Północny. Przy zwłokach wygłosił bardzo piękną mowę prezes Koła polskiego Wojciech hr. Dzieduszycki, Udział posłów w tej ostatniej posłudze oddanej zwłokom śp. Górskiego był bardzo liczny, stawili się nie tylko Koło polskie w komplecie, ale także niemal wszyscy posłowie, trzej ministrowie, znaczna ilość członków Izby panów, tudzież członków kolonii polskiej we Wiedniu.

Zgon b. ministra.

Grac. (TBK.) Wczoraj przed południem zmarł były minister, prezydent wyższego sądu kraj. tajny radca Jan hr. Gleispach, w 66 r. życia, po krótkim cierpieniu na udar.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada miejska ukończyła wczoraj obrady nad budżetem na r. 1906. Wnioski o subwencję 300 koron dla Muzeum w Rapperswyłu i o popieranie przez gminę przemysłu krajowego przy robotach i dostawach odesłano do kompetentnych organów miejskich.

Proces o kradzież.

Kraków. (TBK.) W rozprawie o kradzież 27.000 kor. przychylił się trybunał do wniosku prokuratora, aby oddać osk. Mayera pod obserwację lekarską; wskutek tego rozprawę odroczone.

Rjeka. (TBK.) Okręty wojenne odpłynęły z powrotem do Polii. W fabryce tytoniu i w kilku innych fabrykach robotnicy wrócili do pracy. Spodziewają się, że strajk dziś się zakończy.

Szatmar. (Węg. B. kor.) Uwięziono tu dwie osoby, które rozdawały sfałszowane 50 koronowe noty. Znalezione przy nich różce przybory i wiele fałszyfikatów.

Paryż. (TBK.) Izba poselska prowadziła w dalszym ciągu obrady nad ubezpieczeniem robotników. Dep. Millerand wystąpił ostro przeciw przeciwnikom tej ustawy, będącej nieuniknioną koniecznością. Izba uchwaliła jednogłośnie mowę Milleranda afiszować.

Rada państwa.

Z Izby poselskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie traktatu handlowego z Rosją imieniem Koła polskiego przemawiał wczoraj w Izbie poselskiej p. dr. Kolischer. Mowa jego wywarła szczególnie dobre wrażenie. P. dr. Kolischer mówił czysto i wyłącznie ze stanowiska narodowo-polskiego i kładł w swojej mowie nacisk na te zdobycze, które umożliwiają żywe stosunki ekonomiczne pomiędzy dzielnicą polską w zaborze austriackim a pomiędzy dzielnicą polską w zaborze rosyjskim. I tak Polacy są zadowoleni z przedłużenia terminu pozbawienia się spadków w Rosji przez poddanych austriackich z lat 3 na 10, następnie, że zdobyto wolność cłową dla książek polskich przewożonych z Austrii do Rosji, a nareszcie podkreślił, że Polacy galicyjscy zgadzają się na zniżki cłowe lub nawet wolność cłową tam gdzie owa zniżka mogłaby być nawet szkodliwą dla interesów ekonomicznych Galicji. I tak np. Polacy nie mają przeciwko przywozowi pewnych artykułów Rosji, jeżeli te artykuły pochodzą z Królestwa Polskiego.

Wiedeń. (TBK.) W toku rozprawy o traktacie handlowym z Włochami przemawiali: kierownik ministerstwa handlu i ministerstwa rolnictwa, podnosząc ważność zniesienia klauzuli celnej na wino i znaczenie wolności cłowej dla produkcji drzewnej; pierwszy z obu mówców zaznaczył, że rząd pamięta o tem, aby południowym prowincjom złagodzić szkody, wynikające z traktatu handlowego, oraz że także traktaty z Belgią i Rosją zapewniają pomyślne warunki wywozu, pomimo iż wielkie były trudności przy ułożeniu odpowiedniej dla naszych potrzeb taryfy cłowej z Rosją. Minister rolnictwa zapewnił, że rolnictwo odniesie istotną korzyść z traktatów i konwencji weterynaryjnej.

Na wniosek Glöcknera po szeregu przemówień rozprawę zamknięto i wybrano mówców generalnych, poczem o godzinie 3 przerwano posiedzenie do godz. 4 z powodu eksportacji zwłok śp. p. Górskiego.

Wiedeń. (TBK.) Izba przerwana o godz. 2:30 z powodu pogrzebu posła ś. p. dr. Piotra Górskiego, posiedzenie podjęta ponownie o godz. 4 popoł. Po dłuższej dyskusji uchwalono traktaty handlowe z Włochami i Belgią, poczem w drodze wniosku naglącego wszedł na porządek dzienny traktat handlowy z Rosją.

W dyskusji p. Kłofacz żądał zaprowadzenia nauki języka rosyjskiego w szkołach w Austrii i wskazał na upadek eksportu austriackiego do Rosji, co przypisuje nieprzychylnemu zachowaniu się prasy austriackiej wobec Rosji podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Niemiecka prasa pruska stanęła po stronie Rosji i przez to przemysł niemiecki przez zamówienia z Rosji zyskał miliony, podczas gdy austriacki nie zyskał nic. Jeżeli obecnie ma wzrość eksport austriacki, to nasi agenci powinni uważać za najważniejszą kwestję nauczyć się języka rosyjskiego. Jest charakterystyczne, że agenci handlowi z Niemiec lepiej mówią po rosyjsku, niż agenci słowiańscy z Austrii. Mowca żąda więc przede wszystkim zaprowadzenia nauki języka rosyjskiego, gdyż przyszłość Austrii leży nie na zachodzie, lecz na wschodzie Europy.

P. Kolischer, reagując na wywody p. Kłofacza, oświadcza, że przy naszych anormalnych stosunkach politycznych, ekonomicznych i socjalnych nie można się dziwić, że pomimo równych zdolności naszego przemysłu, nie możemy konkurować z Niemcami, których polityka odznacza się konsekwencją i logiką. Austrija tylko wskutek tych smutnych stosunków pozostała w tyle. Utrudnianie rozwoju assocyacji na wszystkich polach i fiskalizm są przyczynami, że jesteśmy mniej zdolni do konkurencji. Anglia i Niemcy nawiązały z wielkimi kapitałami stosunki handlowe z całym światem, podczas gdy my doniosłości tego faktu nie rozumiemy. Póki u publiczności brak tego zrozumienia, póty nie będziemy zdolni do konkurencji, podczas gdy

Anglia i Niemcy zdobyły na tej drodze świat cały. Przez najlepszą taryfę celną i lepszych konsułów, aniżeli rzeczywistość mamy, nic nie osiągniemy bez samopomocy, bez wychowania od szkoły ludowej aż do akademii eksportowej. Niewątpliwie język rosyjski jest językiem światowym, gdyż bez jego znajomości nic w Rosji się nie sprzeda. Mowca omawia traktat handlowy z Rosją i wywodzi, iż Rosja wśród państw kulturalnych jest jedynym, które czyni trudności wolności ruchu transitoowego. Nie należy atoli narodu rosyjskiego równać z autokracją, która zawiera traktaty i czyni te trudności. I tego traktatu nie zawierał szlachetny naród rosyjski, lecz autokracja. Ani Anglia, ani Niemcy nie mogły tego zmuszającego systemu usunąć i uzyskać wolności przewozu transitoowego przez Rosję. Skutkiem jego jest to, że Persja jest dla całego świata zamkniętą. Rosja jest też jedynym państwem, w którym każdy obcy podany, otrzymawszy tam jakiś spadek, zmuszony jest w pewnym czasie go sprzedać, a naszym pośrednikom w traktacie handlowym udało się ten termin przedłużyć do 10 lat. Jednak dla naszych rodaków, których tyle węzłów łączy z Polakami pod berłem rosyjskim, jest rzeczą bardzo ważną, aby wogóle postanowienia takie nie istniały. Jest jednak nadzieja, że za 10 lat zapanują w Rosji inne stosunki polityczne i że w ciągu tego czasu ograniczenia owe zostaną usunięte.

Mowca prosi dalej rząd, aby w interesie handlu uznano Wisłę za rzekę wolną, aby hasło od morza do morza stało się rzeczywistym problemem ekonomicznym kultury europejskiej. Stwierdza dalej, że wszystkie obawy, jakie przywiązywano do cel minimalnych na zbożu w taryfie autonomicznej, okazały się zupełnie bezpodstawne. Fakt, iż dziś z Rosją mamy lepszy traktat, jest zasługą naszych pośredników handlowych, delegatów ministerstwa handlu i rolnictwa. Przez ustanowienie wolności celnej dla książek polskich w eksporcie, powstanie dla nas wielka korzyść pod względem narodowym i literackim. Zdobyć tę również zawdzięczać musimy naszym pośrednikom. Mowca zakończył życzeniem, aby pod panowaniem nowego traktatu handlowego rozwinęły się stosunki między Rosją a Austrią i wyraził nadzieję, że w Rosji zapanuje spokój i porządek, ale przedtem wolność musi odnieść zwycięstwo nad autokracją. (Żywe oklaski.)

P. Erb domagał się zwiększenia eksportu do Rosji i Syberii.

Następnie przyjęto traktat handlowy z Rosją, a po krótkiej dyskusji przyjęto także ustawę, upoważniającą rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z zagranicą.

Wiedeń. (TBK.) W dyskusji nad ustawą o udzieleniu rządowi pełnomocnictwa. zabrał głos p. Jędrzejowicz. Zaznaczył, że ustawa daje pełnomocnictwo nie tylko do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z szeregiem państw, lecz także przedłożenie istniejących traktatów i do wprowadzenia nowych postanowień. Pełnomocnictwo to jest pewnego rodzaju carte blanche. Rzecz prosta, że ustawa ta wywołała w komisji wątpliwości co do tego, czy można pozostawić rządowi wolną rękę, zwłaszcza wobec tego, że mające się zaawerzyć traktaty dotyczą bardzo ważnych postulatów, przede wszystkim żądań kół rolniczych. Atoż wobec oświadczeń, jakie rząd złożył w komisji, w pierwszym zaś rzędzie wobec obowiązującego oświadczenia ministra rolnictwa, obawy owe zmalały, ile że trzeba uznać, iż przy zawarciu obecnych traktatów delegacji nasi chrońliby możliwie interesy nasze, zwłaszcza rolnicze, i w wielu punktach pomyślnie za interesami naszymi się wstawiali. Daje to nam — mówił p. Jędrzejowicz — pewną rękojmię, że możemy dać tę carte blanche rządowi z ufnością. Pełnomocnictwo to jest dziś faktycznie konieczną potrzebą państwa, gdyż próżna, jakaby inaczej powstała musiała po 1 marca, byłaby dla wszystkich warstw ludności i dla wszystkich kół z pewnością szkodliwa. Sądzi więc, że rząd powinien pełnomocnictwo otrzymać. Wiemy wszyscy, że idzie przede wszystkim o traktaty z państwami bałkańskimi. Każdy, kto dba o interesy rolnicze, wie, jak wielkie znaczenie mają te traktaty już ze względów taryfowych. Byłoby nie na miejscu powtarzać obecnie postulaty agrarne, zwłaszcza, że postulaty, od których odstąpić niepodobna, dobrze są znane rządowi. Ograniczę się więc tylko do tego, że wystosuję do rządu apel, aby w wykonaniu pełnomocnictwa, jakie daje mu ta ustawa, wydawał zarządzenia i czynił ustępstwa, pomyślając o tem, że stanowią one precedens, t. j. w odniesieniu do traktatów definitywnych, które mają być zawarte po 30 czerwca, bo co raz się przyzna, trudno będzie odebrać.

Drugą jeszcze prośbę wystosuję do rządu, mianowicie ażeby nie wydawał, jak to się już nieraz działo, ze względów politycznych, a może i politycznej konieczności, na łup naszych interesów rolniczych, gdyż według mego zapatrywania w tym wypadku wchodzi w grę interesy o wiele ważniejsze, niż chwilowe interesy polityczne.

Z tem zastrzeżeniem mowca i jego bliżsi przyjaciele polityczni głosować będą za udzieleniem pełnomocnictwa. (Oklaski.)

Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej skończyło się po godzinie 7 wieczorem. Cały porządek dzienny został wyczerpany, tak, że dziś o godzinie 11 nastąpi wniesienie reformy wyborczej.

W Kole polskim panuje coraz to większe oburzenie na rząd, iż upiera się przy 88 mandatach dla Galicji, mimo że podniesiono ogólną liczbę mandatów do 455.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.
Papier z fabryki Braci Fialkowskich w Białej i Czańcu